KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6-go Września 1867 r. | № 199. | Lat 46. | 25-go Sierpnia / 6-go Września 1867 roku.

Piątek. | Rano ciepła st. 9, w połnd: c. st: 13 / Wysok: wody st: 2 c. 9. (Ubywa) | Ubyło dnia godz: 3 m. 27. | Jutro, Śtej Reginy Panny M. / Pojutrze, Narodzenie N. Marji Panny.

— Pojutrze, jako w Uroczystość N. MARJI PANNY Narodzenia, odprawiać się będą Nabożeństwa Odpustowe na jej cześć, w Kościołach parafjalnych: Narodzenia N. MARJI PANNY, na Lesznie; Śtej Trójcy, na Solcu, gdzie jutro, o godzinie 8ej wieczorem, śpiewaną bywa Jutrznia przy oświetleniu cyfry N. MARJI PANNY przed Kościołem; nadto w Kościołach: Śgo Jacka, przy ulicy Freta; Śtej Anny, przy ulicy Krakow: Przedmieście; Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta; również odprawiać się będą Odpusty: w Mokotowie, Rokitnie i Miedniewicach, oraz w Częstochowie.— Zaś, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym Ś. Jana, o godzinie 9ej z rana, odprawioną zostanie solenna Wotywa, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Pojutrze też, w Kaplicy Instytutowej Dzieciątka JEZUS, obchodzoną będzie Nabożeństwem Odpustowem, pamiątka Poświęcenia tejże Kaplicy.

— Jutro, dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., jako w Uroczysty dzień Koronacji Ich Cesarskich Mości, odprawione będzie Uroczyste Nabożeństwo w Warszawskiej Katedrze Prawosławnej Śtej Trójcy, o godzinie 11-tej z rana, a w Katolickim Kościele Katedralnym Śgo Jana, o godzinie 9-tej z rana. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczy przyjmować powinszowania w byłym zamku Królewskim, o godzinie 10½ z rana: Władz wojskowych i cywilnych, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów zagranicznych.—Podczas Nabożeństwa w Katedrze Prawosławnej, dane będzie z dział na wałach Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli 21 wystrzałów, a wieczorem w Wielkim Teatrze dane będzie widowisko bezpłatne. (Dz: War:).

— Najwyższy Ukaz z dnia 20 Lipca r. b., nadający Jenerał-Majorowi Szulginowi, spadkobiercy Jenerał-Lejtnanta Szulgina, posiadaczowi majoratu Turek i Wichertów, w Powiecie Turekskim, w takież posiadanie część lasu z leśnictwa Turek, zamieszczony był w Nrze 185 „Warszawskiego Dniewnika“. (Dz: War:).

— *P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.*—W nocy z dnia 11 (23) na 12 (24) Lipca r. b., we wsi Łacha pow. Kolnenskim, Gub. Łomżyńskiej, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który zniszczył do szczętu większą połowę wsi i prawie wszystkie zasoby mieszkańców, a nadto w czasie tego pożaru pięć osób stało się pastwą płomieni.—J. W. Jenerał Feldmarszałek Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, mając sobie doniesionem o powyższym nieszczęśliwym wypadku i chcąc przyjść w pomoc mieszkańcom tejże wsi, dozwolić raczył zbierania dobrowolnych ofiar w całem Królestwie i w m. Warszawie, na rzecz tychże pogorzelców, w terminie nie dłuższym nad dziesięć miesięcy. — W wykonaniu powyższej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania na ten cel ofiar, Redakcje Gazet: Dziennika Warszawskiego, Warszawskiej Gazety Policyjnej, Kurjera Warszawskiego i Kurjera Codziennego, oraz komisarze cyrkułowi policji wykonawczej, gdzie do wpisywania udzielonych kwot od dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. znajdować się będą listy poświadczone, z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwot pieniężnych. — O czem podając do wiadomości, nadmienia, że fundusze, jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Warszawski Ober-Policmajster odsyłać będzie gubernatorowi cywilnemu Gubernji Łomżyńskiej, dla rozdzielania pomiędzy pogorzelców. — Warszawa, d. 18 (30) Sierpnia 1867 r.—Pułkownik *Kosiński.* (G. P.)

— *W rozkazie p. o. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym,* zamieszczono: w skwerach na Krak: Przedmieściu i Zielonym placu, wieczorami gromadzą się często około kobiet podejrzanego prowadzenia, mężczyzni, którzy głośnym śmiechem i nieprzyzwoitemi rozmowami, obrażają moralność publiczną, a niekiedy tamują nawet swobodne przejście spacerującym; polecam zatem Komisarzom Cyrkułów: 1, 10 i 11, jakoteż Policyjno-Lekarskiemu, przedsięwziąć energiczne środki, dla usunięcia tego zgorszenia, które pod żadnym pozorem dopuszczane być nie powinno, gdyż narażając mieszkańców na nieprzyjemne spotkania, pozbawiają ich możności używania świeżego powietrza.— Na Policmajstrów: 1 i 3go oddziałów, wkładam obowiązek przekonywania się o ścisłem wykonywaniu tego rozporządzenia. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,*— Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art: 3go Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych albo skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Felicja Baranowska, w Michajłowie, Gubernji Riazańskiej zamieszkała, utraciła Listy Zastawne Okresu 3go: a) Serji Iej lit: A, 2,602, lit: B. 14,126, 15,808, 15,913, 16,998, 22,836, 26,245, 28,030, lit: C. 31,925, 70,204; b) Serji 2ej lit: B. 209,504, 209,506, lit: C. 225,423, 225,748, 232,128, wszystkie te bez kuponów. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy Sądowej o własność zakwestjonowanego Listu. (Dz. W.)

— *Pocztamt Warszawski.*— W powołaniu się na ogłoszenie uczynione w pismach publicznych przez Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego, Pocztamt Warszawski ze swej strony podaje do powszechnej wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, od dnia 1 (13) Września 1867 roku, znosi się w obrębie Królestwa Polskiego przesyłanie pocztą niefrankowanej korrespondencji krajowej, listowej, pieniężnej, oraz posyłkowej, i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korrespondencji niefrankowanej, odmawiali przyjęcia takowej z uiszczeniem przypadających na dochód Skarbu opłat pocztowych. Począwszy więc od dnia 1 (13) Września 1867 roku, korrespondencja niefrankowana na pocztę, przyjmowaną nie będzie, w razie zaś włożenia jej do skrzynek pocztowych, pozostanie niewyexpedjowaną. (Dz: War:).

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy,* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze w 255 wnioskach złożono rs. 4,161 kop: 45. Na żądanie zaś 174 Uczestników (prócz procentu rs. 166 k. 31. należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,898 kop: 71½ i umorzyła xiążeczek 125. Przeto uczestników 17,750, posiada kapitał rs. 621,398 kop: 13. (Dz: War:).

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* — Podaje do wiadomości, że wypłata kuponu Październikowego od Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, dopełnianą będzie w Kraju i Cesarstwie: złotem, licząc pół-imperjał po rs. 5 k. 15, lub też: walutą obiegową z dopłatą 20%, to jest rubli 3 za kupon półroczny, a mianowicie: W *Warszawie*, w Kassie Towarzystwa przy ulicy Długiej Nr 542. W *Petersburgu*, przez Bank Prywatny Petersburgski, oraz Dom Handlowy J. E. Günzburg. W *Moskwie*, przez Bank Prywatny Moskiewski. W *Rydze*, przez Dom Handlowy Heimann et Zimmermann. W *Wilnie*, przez Dom Handlowy S. H. Heimann et Comp. Zagranicą: właściwą walutą: W *Amsterdamie*, przez Dom Handlowy Hope et Comp. W *Berlinie*, przez Domy Handlowe Mendelsohn et Comp., G. Müller et Comp., oraz Feig et Pinkuss. W *Bruxelli*, przez Dom Handlowy Brugman fils. W *Hamburgu*, przez Dom Handlowy L. Behrens et Söhne. W *Frankfurcie nad Menem*, przez Dom Handlowy M. A. von Rothschild et Söhne. W *Paryżu* przez Dom Handlowy Braci Rothschild. W *Londynie*, przez Dom Handlowy N. M. Rothschild et Sons. W *Wiedniu*, przez Dom Handlowy S. M. von Rothschild. (D. W.)

— *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu,* — z upoważnienia swej Władzy podaje do wiadomości osób interessowanych, że liczba składów na mieście, do wyprzedaży chleba i mąki z Zakładów tutejszych jest zapełnioną, że Zarząd nowych składów otwierać więcej nie ma zamiaru, że zatem wszelkie starania w tym względzie będą daremne i pozostaną bez skutku.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Inżynierji *Wąsowicz*, z Petersburga; Tajny Radca *Grott*, Sekretarz Stanu, z Wiednia;— wyjechali: Tajni Radcy: *Połtoranow*, i Senator *Niebolsin*, do Petersburga; Rz: Radcy Stanu: *Krit*, do Moskwy; *Słotwiński*, do Mińska; *Kudrjawcow*, do Petersburga.

— W Poniedziałek, dnia 9go b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Herkner*, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, w Kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej z rana, na którą pozostałe Dzieci, życzliwych zapraszają. (12,693.)

— Wczoraj, dotknięty grasującą epidemją, A. *Kochanowski*, Majster Rymarski, po kilku-godzinnych cierpieniach, rozstał się z tym światem.

— W mieście Janowie Ordynackim, d. 23 z. m., zakończył życie Juljan *Czarnocki*, Emeryt, w wieku lat 75.

— W dniu 5 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 118, wyzdrowiało 79, umarło 23;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 529; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 6,760, wyzdrowiało 4,229, umarło 2,002.

— Z Kostromy piszą do gazety „Gołos“: Dnia 7go Sierpnia, o trzy kwadranse na drugą po południu, dano dwa wystrzały do Kostromskiego Prokuratora Gubernjalnego Jana Michajłowa, w czasie odbywania czynności urzędowych. Zamach ten na życie, który na szczęście się nie udał, spełnił Rygski obywatel honorowy Wilhelm Poresch. Sądzą, że jest warjatem; ale Rząd Gubernjalny uznał go, jako będącego przy zdrowych zmysłach. (Dz. W.)

— W „St. Peter: Wied:“ donoszą między innemi z Permu: W połowie drogi pomiędzy Permem a Ekaterinburgiem, w blizkości stacji Kliuczewskiej, znajdują się kąpiele siarczane, nazywane także Kliuczewskiemi. Przybywa tu co lato po kilkadziesiąt chorych, często z rodzinami. Przy wodach znajduje się Lekarz. W obecnym roku leczy się tam Radca Stanu S. L., jeden z wyższych Urzędników Gubernjalnych, z córką mającą lat 18. Około 25 Lipca, wyjechał on konno z córką i miejscowym Lekarzem, na przechadzkę do jednej z sąsiednich wiosek, położonych w blizkości fabryki Suksupskiej. W wiosce tej wybuchnął niedawno pożar (niewiadomo, czy w ten sam dzień, czy też w wigilję). Mówią, że udający się na ten spacer, mieli zamiar rozpatrzyć się między innemi, czyby nie można było w czem dopomódz nieszczęśliwym pogorzelcom. Włościanie ujrzawszy przybyłych, zawołali: „a oto podpalacze!“ i zaczęli ich bić. Zbito Pana S. L., Lekarza, a Pannie zadano przeszło 10 ran sierpem, i odbyto z nią inne obrażające nadużycia, gdyż włościanie sądzili, że to przebrany mężczyzna. Mówią, że na miejsce zdarzenia udał się Naczelnik Gubernji, który zresztą przy objeździe powierzonej mu Gubernji, musiał był przejeżdżać przez Kliucze. Jeden z włościan, który poznał Lekarza leczącego go

niedawno w chorobie, i chciał ująć się za przybyłymi, został także zbity jako wspólnik domniemanych podpalaczy. (Dz: War:).

— Na zapytanie P. M. Czy pocztą miejską mogą być przesyłane listy większych rozmiarów bez względu na ich wagę, Redakcja zasięgnąwszy dokładnych wiadomości, zawiadamia, że posyłki kilku-łutowe wjakimkolwiekbądź rozmiarze, nie ulegają żadnej kwestji.

— Zmarły w Włocławsku w dniu 3 b. m., JX. Michał Marszewski, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, był z kolei 80 Biskupem tej Dyecezji; prekonizowany z Administratora Dyecezji w roku 1856. Poprzednikiem jego był Biskup Mikołaj Błocki.

— Dziś o godz. 11ej rano, w Salach Redutowych, odbyła się próba jeneralna Oratorium Karola Kurpińskiego, wykonać się mającego pojutrze, t. j. w Niedzielę, w kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Sto Jańskiej. O zamiarze wykonania tegoż już donosiliśmy, dziś dodajemy, że wykonawcami będą: Artyści, Amatorowie i szkoła śpiewu Dyrektora Quatrini, który tego dzieła wyuczył i dyrygować niem będzie.

— Pojutrze t. j. w Niedzielę, w Salach Resursy Obywatelskiej, o godz. 4ej po południu, odbędzie się jeneralna próba koncertu, na korzyść wdów i sierot po cholerycznych pozostałych, dać się mającego w przyszły Poniedziałek.

— Nie ma wątpliwości, że w każdej sprawie ważnej, a zwłaszcza gdzie idzie o zdrowie ludzi, powinny się zdania ścierać w celu wyjaśnienia prawdy; z tej zasady wychodząc, pobudzony zostałem do objawienia następujących uwag. W Nrze 8ym „Gazety Lekarskiej" zamieszczony jest bardzo ciekawy artykuł Dra Czajewicza, „O początku i szerzeniu się cholery." Na stronie 125 między innemi powiedziano: W ten sposób w miejscu nagromadzonych nieczystości powstaje specyficzna materja w formie gazowej lub cząstek organicznych, zawieszonych w otaczającem powietrzu, i miejsce to staje się prawdziwem ogniskiem jodu cholerycznego." Ta uwaga Dra Czajewicza naprowadziła mnie na myśl podania następujących zdań o cholerze Pana Z., zamieszkałego w Zakroczymiu. Podług zdania Pana Z., opartego na wielu chemicznych doświadczeniach, jad choleryczny jest to gaz ciężki promieniamy przy ziemi postępujący; gaz ten najwięcej dotyka mieszkańców miejsc nizkich, błotnistych i w miastach większą massą ludzi zasiedlonych. Tu gaz może istnieć aż do wyniszczenia go w sposób wciągania wewnątrz przez oddychanie ludzi. O pochodzie promieniastym gazu cholerycznego przekonywają nas liczne dowody. Naprzykład po wsiach w jednym lub dwóch domach, wyniszcza całkiem mieszkańców, wsąsiednich zaś domach nikt nie padł ofiarą; w miastach, w jednej części dziesiątkuje, a w innych, wszyscy są zdrowi; również w jednem miejscu działa silnie, a w drugiem słabo. To jest działanie gazu, bo gdyby cała atmosfera była zajętą tym gazem, to samo przez się wypływa, iż massa ludzi padłaby ofiarą, a że takowy idzie tylko warstwowo, zatem wyrywa ludzi tylko miejscami. Wychodząc z zasady, że jad choleryczny jest gaz, Pan Z. podaje następujące środki dla niszczenia tego gazu. 1) Polewać dwa razy w dzień trotoary wodą wapienną, w proporcji na jedno wiadro wody, jeden funt wapna. 2) Kadzić w domach po parę minut wodorodem, następnie w korytarzach lub sieni. 3) Po ulicach, szczególnie ciaśniejszych, kadzić wodorodem siarkowym; kadzenie takowe sprawia odór nieprzyjemny, lecz gaz ten łączy się z gazem epidemicznym, którego rozkłada, przez co tenże staje się nietrującym.

— Mieliśmy w ręku poszyt wierszy, młodego, od urodzenia niewidomego poety-samouka, Romualda Skorupskiego. Składają go przeważnie wiersze religijnej treści, a nacechowane głęboką wiarą. Smętnem i rzewnem uczuciem, którem widocznie tchnie dusza i serce biednego, upośledzonego tak strasznem kalectwem młodzieńca. Przytaczamy tu początek wierszyka do skowronka:

O wiosny śpiewaku!
Jak ja lubię ciebie,
Gdy na wioski szlaku,
I na wioski Niebie,
Igrając w potoku
Słonecznych pogoni,
Ledwo widny oku,
Mkniesz w przestworzów toni.
I tam nad chmurami,
Za gwiazdami gonisz,
A dla nas, nad nami,
Tęskną piosnkę dzwonisz.
Lejąc w serca wiarę,
Pociechę i siłę,
Ciesząc dęby stare;
Ciesząc wioski miłe.

— Wczoraj powtórnie wystąpiła Pani Jakowicka, w roli „Violety," śpiewanej zwykle z takiem powodzeniem przez Pannę Kwiecińską. Sala była napełnioną, a grzmoty oklasków nagradzały śliczny śpiew i metodę Pani Jakowickiej, oraz ofiarowano jej dwa wielkie bukiety.

— Dziś w Teatrze Rozmaitości, pierwszy raz komedja w 2-ch aktach „Alfreda de Muset", z francuzkiego, wierszem tłómaczona przez Wacława Szymanowskiego, „Lizetka".

— W Nowej-Alexandrji, dnia 18go z. m., odbyła się zabawa muzykalna, połączona z celem dobroczynnym, z której dochód przyniósł rs. 211, na rzecz miejscowego Szpitala, pod wezwaniem Śgo Karola.

— Rok 1865 był jednym z najpomyślniejszych dla produkcji złota w Rossji. Otrzymane rezultaty okazały wszędzie wyższe nad poprzednie lata korzyści. W wschodniej Syberji wydobyto w wspomnionym roku o 2,743 kilogr. złota więcej niż w roku poprzednim. Tak podniesioną produkcję złota, pomimo suszy roboty tamującej, przypisać należy nowo-odkrytym pokładom. Zachodnia Syberja dostarczyła w roku 1865 o 272 kil. złota więcej nad rok 1864. Wyzysk tego kruszcu w Uralu nie przedstawia znacznych zmian w ostatnich latach. W ogóle osiągnięte dotąd rezultaty w złotodajnych strefach wschodniej Syberji, usprawiedliwiają powzięte przy pierwiastkowych badaniach tych stron nadzieje. Przedsiębiercy niezrażeni przeszkodami, jakie im znaczne obszary kraju, trudność dostania robotnika i inne samą naturą stawiane okoliczności nastręczają, nie przestają coraz dalszych czynić poszukiwań. Aby

powziąść wyobrażenie o znaczeniu pokładów złota tych podbiegunowych krain, w braku dokładnych statystycznych cyfr, dość powiedzieć, że ogólna produkcja złota w całej Rossji, w r. 1864 doszła do 22,942 kil., zaś w 1865 roku 26,080 kil. Niższość liczebna roku 1804 pochodziła ztąd, że exploatacją wielu płóczek wschodniej Syberji tamowało opóźnione lato, podniesienie ceny żywności i brak obrotowych kapitałów.

— W przyszły Poniedziałek, rozpocznie się ciągnienie 2ej klassy 109 Loterji Klassycznej.

— Panna Jeannè, jedna z Francuzkich śpiewaczek, oczekiwana w Alkazarze, przybyła już z Palbuet, i dziś poraz pierwszy da się usłyszeć. Panny zaś Brunette i Dahlia, jutro przybędą, a pojutrze również wystąpią w Alkazarze. W Poniedziałek cały ogród uilluminowany będzie 500 lampionami, przywiezionemi z Paryża przez Pana Huet.

— W przyszły Poniedziałek, t. j. d. 9 Sierpnia w Tivoli danem będzie przez śpiewaków Niemieckich przedstawienie, na benefis Pani Plambeck. Między innemi wykonaną będzie komedja: „On nie jest zazdrosnym“ i krotochwila: „Pierwsza miłość Karlusia“, oraz Pani Schneeberg śpiewać będzie Arję z op. „Córka Regimentu“.— Dnia dzisiejszego zaś daną będzie komedja: „Kruk i jego Dziecię“.

— Małpy w Orfeum miały wczoraj bardzo liczną Publiczność,składającą się po największej części ze *starych* i młodych dzieci. Dziatwa głośnemi okrzykami przyjmowała, to pudla przebranego za modną panię, idącą z parasolką na spacer, to znowu małpę-lokaja, idącego za nią z latarką. Ale jakaż to była wrzaskliwa radość gdy wjechał kabrjolet zaprzężony dwoma pudlami, powożony przez małpę, a zajęty przez czworonożną elegancję. Śmiały się dzieci... śmieli się i starzy.

— Piękna, nowo-budująca się willa Pana Rau, w Alei Ujazdowskiej, przyozdobioną została w tych dniach czterema statuami naturalnej wielkości z kamienia ciosowego, umieszczonemi na dachu. Dwie z nich, wyobrażające Malarstwo i Mechanikę, są dłuta Pana Andrzeja Pruszyńskiego, niedawno z Rzymu przybyłego; dwie drugie wyobrażające Architekturę i Rzeźbę, dłuta Pana Leandra Marconi. Nadto fronton zdobi ośm biustów, kopji z antyków, przez tychże artystów wykonanych. Nad głównemi schodami okazały plafon, malowany jest klejowo przez P. Jana Strzałeckiego, również niedawno z Rzymu przybyłego artystę.

— Od niedawna w m. Latowiczu (Pow: Minski, Gub: Warszawska), osiadł Lekarz, P. Mariański. Dotąd w mieście tem nie było Lekarza.

— Doktor Medycyny T. *Dobrzelewski*, powrócił z zagranicy.

— Pan W. *Scheller*, Dentysta miasta, powrócił z Paryża, mieszka przy ulicy Tłómackie, Ner 739a, dom Bernsztejna, dawniej Ossolińskich.

— Przy końcu roku zeszłego wspomnieliśmy o zamierzonym wyjeździe do Petersburga Pana *Paryczki*, kupca i obywatela tutejszego, z aparatem do gotowania, przez siebie wynalezionym, a oszczędzającym dwie trzecie paliwa. Otóż aparat P. *Paryczki* bardzo szczęśliwie próby z nim robione w Petersburgu wytrzymał, i jedynie małoznaczącym ma uledz poprawkom, aby w zupełności zadaniu swemu odpowiedział. Po ich dopełnieniu wynalazca wyjeżdża za parę tygodni do Petersburga, i jest nadzieja, że tym razem pomyślny skutek uwieńczy jego wieloletnią pracę i usiłowania.

— Wiadomo powszechnie, że najpiękniejsze wyroby z lanego żelaza, jak równie i naczynia, raz uległe uszkodzeniu, niedawały się przerobić w ogniu. Otóż wynaleziony został teraz sposób zahartowania lanego żelaza tak, aby mogło nawet zastąpić stal, który jest następujący. Żelazo lane rozgrzawszy do czerwoności wiśni, wyjmuje się z ognia i posypuje mięszaniną sproszkowanego 7 części cyankaljum i z jedną częścią popiołu drzewnego. Potem kładzie się znowu żelazo do ognia i trzyma w nim dokąd proszek nie zniknie, do czego potrzeba znowu temperatury czerwoności wiśni; nareszcie zatapia się go w wodzie, do której wchodzą 1,100 części wody, 32 części kwasu siarczanego, 5 części salmiaku i $7\frac{1}{2}$ części soli kuchennej.

— Od kilku lat egzystujący przy ulicy Trębackiej magazyn ubiorów męzkich Pana Józefa Budkowskiego, obecnie przeniesiony został pod Nr 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, t. j. w Hotelu Litewskim, który zaopatrzony jest w różne i najświeższe towary; a że już zjednał sobie uznanie, jako zamawiane obstalunki nietylko z swoich ale i powierzonych materjałów odrabia z wszelką wykwintnością i zastosowaniem do każdej zmiany mody, przeto niniejsza wzmianka może być nie dla jednego użyteczną, zwłaszcza, że w dzisiejszym czasie, ceny w takowym zakładzie nie są wygórowane.

— W Rumelji, pożar zniweczył prawie do szczętu miasto Enos.

— Następujący smutny wypadek niech będzie nową przestrogą dla zbyt nierozważnej młodzieży. Juljan Kiczor, Seminarzysta, bawiąc się na wakacjach u ojca swego, Proboszcza Greko:-Katol:, w Dwerniku, w Powiecie Liskim, dnia 7go Sierpnia r. b., wsiadł na jednego konia nieosiodłanego, a dwa inne konie prowadząc za sobą, pognał kłusem z wysokiej góry; ojciec patrzał za nim, póki nie zniknął w gęstwinie. W kilka godzin znaleziono go między skałami w przepaści, w którą spadł z konia, bez życia, z głową strzaskaną i złamaną ręką.

— W zeszłą Środę zgubioną została Expedycja, za Nrem 22,060, adresowana w języku Ruskim do Prezydującego Urzędu Warszawskiego Lekarsko-Policyjnego.—Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowej do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— *Jak cię widzą tak cię piszą*, powiada przysłowie, i dla tego nieraz wytarty surdut, wywiera szkodliwy wpływ na los człowieka. Tę uwagę nasuwa nam położenie pewnej osoby, mogącej przy swojem naukowem usposobieniu i zdolnościach, znaleść korzystne lekcje, a jednak nie starającej się o takowe, dla braku przyzwoitej garderoby. Gdyby więc ktoś z PP. Właścicieli Magazynów ubrania męzkiego, powodowany chrześcijańskiem uczuciem, zechciał się zgodzić na częściowy, a *na stałej płacy oparty* rozkład swej należytości, *za trzy sztuki najpotrzebniejszego ubrania*, raczy nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od M. S. rs. 1 dla nieszczęśliwych małżonków, znajdujących się w najokropniejszej nędzy, mieszkających przy ulicy Czerniakowskiej Nro 2994, na poddaszu.

— W obozie pod Chalons dnia 29go Sierpnia, wyleciała w powietrze prochownia pierwszej dywizji. Skutkiem tego wybuchu straciło życie siedmiu saperów i jeden oficer.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 1 Września.* — Rada Gminna Wiednia uchwaliła wczoraj adres do Izby deputowanych, w którym domaga się prawnego uregulowania szkoły ludowej i zniesienia konkordatu.— Z Pragi piszą, iż Xiążę Karol Auersperg przyrzekł Baronowi Beust w Gastein objąć prezesostwo Ministerstwa cislitawskiego. Mówią że Xiążę Auersperg układa się z P. Herbst o wejście tego ostatniego do Gabinetu. Utworzenie nowego Ministerstwa ma nastąpić przed otwarciem obrad Izby deputowanych.— Słychać, iż po odwiedzinach Pan Rouher w Wiedniu, P. Beust uda się do Biarritz. (Schl. Ztg)

FRANCJA. *Paryż, 1 Września.* — Dwór zabawi w Biarritz do początku Października, poczem wróci do Tuilerjów, gdyż Cesarz Austrjacki jest spodziewany w Paryżu 10-go Października.— „Moniteur de l'armée“ donosi, że w skutku rozporządzenia Minisra wojny z31-go Sierpnia półroczne urlopy w armji w następnym stosunku udzielane bdą: 100 ludzi z każdego pułku piechoty; 50 z każdego batalionu strzelców pieszych, 40 z pułku jazdy, po 50 z pułków artylerji i pociągowych, a po 100 z pułków inżynierji. Dalej na zasadzie rozporządzenia z 24-go Sierpnia, wszyscy żołnierze gwardji i linji, których czas służby ubiega w 1869 r., teraz już z czynnej służby do rezerwy przeniesieni zostaną. Żołnierze, których rodziny nie są osiadłe w departamentach Sekwany oraz Sekwany i Oazy,potrzebują upoważnienia, iżby mogli pozostać w takowych jako urlopowani.— „Constitutionnel“ pisze o ostatniej mowie mianej przez Cesarza w Amiens, następnie: „Mowa ta jest uwieńczeniem podróży. Myśl Cesarska objawia się tam w całej swej energji i potędze. Jakżeż z mowy tej czuć władcę, który panuje nad przemijającemi wypadkami polityki tak zewnętrznej jak wewnętrznej, co jest najlepszym warunkiem, aby dobrze widzieć i dobrze rządzić! I gdzież to Cesarz zaczerpnął tak wysoką filozofją, tak potężną rozwagę, która mu pozwala patrzeć na wypadki, bez zaślepiania się powodzeniem, ani zniechęcania przeszkodami? Wspomnienie, które naturalnie w departamencie Somme nasunęło się jego umysłowi, powiada nam to: oto w szkole nieszczęścia, w uniwersytecie Ham, który na zawsze stanie się słynnym w historji. Aby prawdę powiedzieć, dodać musimy, że nieszczęście tylko tych czyni wielkiemi, którzy już są nimi, a piętnaście lat bogatych w sławę i pomyślność, dowiodły, że Napoleon III jest jednym z takich, którzy mają na tej ziemi posłannictwo i powołani są do spełnienia wielkich rzeczy“. (Nordd. Allg. Ztg.)

HISZPANIJA.— Powstanie Hiszpańskie widocznie upada, jeśli nie jest już nawet zupełnie przytłumione, jak zapewnia kilkakrotnie „France“, dodając wszakże iż początkowo było ono ważne i na wielką skalę przygotowane. Ale armja okazała się wyborną i bez wahania walczyła z nieprzyjaciołmi porządku.— „Espaniol“ donosi, iż Królowa udzieliła Ministrowi skarbu godność Granda Kastylskiego i tytuł Margrabiego Barzanallona. — Rząd postanowił podobno zaciągnąć pożyczkę 40-miljonową, na budowę dróg bocznych, dla dania tym sposobem zarobku robotnikom.

TURCJA. — Wzburzenie w Serbji wzrasta coraz bardziej, a jeśli Rząd Turecki załatwi się z Kandją, to wkrótce będzie miał dość do czynienia na swej granicy północnej.— Jeżeli nieporozumienia z Grekami doprowadzą do istotnej wojny, to Grecja może znaleźć w Serbji czynnego sprzymierzeńca.— Niektóre dzienniki powątpiewają, czy komissja międzynarodowa, mająca zbadać stan Kandji, będzie mogła śród stronnictw roznamiętnionych uzyskać stosowne wiadomości. (Nordd. Allg. Ztg).

WŁOCHY. *Florencja, 29go Sierp.*— W skutku raportu komissji śledczej, znowu kilkunastu wyższych oficerów marynarki otrzymało uwolnienie od służby. — Rząd Włoski gromadzi wojska nad granicą Rzymską, gdzie już jest zebranych do 3,000 żołnierzy.— Z Rzymu donoszą, że powszechną uwagę budzi tam testament zmarłej Królowej Neapolitańskiej. Okazuje się z niego, iż nie żywiła ona szczególnej sympatji dla Rzymu, gdyż synowie jej otrzymali polecenie udać się do Wiednia i tam kończyć wychowanie. Pasierb, Król Franciszek, otrzymuje tylko drobną pamiątkę. Podobno zamierza on wystąpić z protestacją przeciw testamentowi. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Znaczniejsze dzienniki Wiedeńskie zaczynają znowu silnie polemizować przeciw przymierzu z Francją.— „N. Fr: Presse“ przypisuje wszystkie zawikłania Francji, a „Wanderer“ bez ogródki oświadcza, że dla Austrji pozostaje tylko jedno przymierze, z Niemcami.

Powstanie Hiszpańskie chyli się do upadku, jeśli już zupełnie przytłumione nie zostało. Osoby jednak, znające dobrze położenie wewnętrzne półwyspu utrzymują, że to niepowodzenie nie zniechęci stronnictwa liberalnego, i sądzą, że ruch ponowi się wkrótce. Depesza z Madrytu, datowana 3-go, a donosząca, że powołano tam wszystkich żołnierzy czasowo-urlopowanych i zawieszono wydawanie urlopów, wskazuje, że Rząd gromadzi swe siły.

Poseł Pruski Hr. Goltz, wrócił do Paryża. — Do Bernu miało przybyć 4go b. m., poselstwo Japońskie, złożone z 24 osób. W Bazyle witał je Rząd miejscowy imieniem Rady związkowej.

W Konstantynopolu 3go b. m. głoszono, że Porta odpowiedziała odmownie na ostatnią notę Wielkich Mocarstw, w przedmiocie Kandji. – Sprawa statku „Germania“ w Ruszczuku, jak twierdzi „All. Augsb. Ztg“, może dać powód do ważnych następstw. Rząd Serbski formalnie już zaprotestował przeciw czynowi, narzucającemu autonomję Serbji, przez nieszanowanie jej paszportu.—Konsul Austrjacki z Belgradu został wysłany przez swój Rząd do Ruszczuku, dla zbadania tej sprawy. (Ind. Bel., Schl. Ztg.)

— Rozmaitości. — Faustyn Soulouque, były Cesarz Hajtajski, umarł temi czasy w Petit Griove na wyspie Hajti, licząc lat 85. Czarny ten potomek Afrykańskich Murzynów, owładnął w r. 1849 część wyspy wzmiankowanej i założył Cesarstwo, którego zewnętrze formy, aż do urządzeń dworu, były naśladowaniem francuzkiem z czasów Napoleona Igo. Soulouque opierał się na Murzynach, których rasa widziała w nim uznanie swojej godności; to też stanowiło siłę jego; wszelako 20-letnie rządy tyloma odznaczały się śmiesznościami, że się nawet samym Murzynom sprzykrzyły. Mulaci łącznie z białymi, pod dowództwem Jenerała Gefnada, wygnali Soulouqua, który niedawno wrócił z wygnania, zapomniany i wiekiem znękany. Gefnad uległ niedawno temu samemu losowi, co jego poprzednik.

— Do złodzieja złapanego na uczynku, rzekł Sędzia: „A przecież ciebie niedawno wypuścili z więzienia i znowu kradniesz?“ „Proszę Pana Sędziego, ja robię co mi kazano.“ „Jakto?“ „A tak jest, kiedym wysiedział *swoje*, uwalniając mnie, powiedziano: *jesteś wolnym i możesz wracać do swoich zatrudnień.* Ja też wróciłem... i znowu kradnę.“

Szarada.

Pierwsi, którym uśmiechy losu są łaskawsze,
To już w ułudnym *trzecim* zostańcie na zawsze,
Niech was ten uśmiech ludzi niby to najszczerszy,
A nie zapragnijcie nigdy smutnej *drugiej pierwszej*,
Bo ta gdy się ukaże ze swego ukrycia,
Będzie wam jako *wszystko* tajemnicą życia!
Które wy zwykle na tym świecie
Widzicie *czwarte, drugie trzecie.*

(Znaczenie zeszłego Rebusa: *Za smakowite frykasy nieraz z brzuchem obertasy.* Szarady: *Obwieszczenie.*)

— Zapowiedziane dzieło: „Koronacja Matki Bożej na Jasno-górze“, trzeci 50-cio-letni Jubileusz, r. 1867 obejmujące dzieje i opis Ś-go Obrazu i Jasno-góry, służące pątnikom za przewodnik na Jasno-górę, zawierające wszystkie przywileje Odpusty i modły do N. Panny w Częstochowie, ozdobione rycinami, zwłaszcza Ś-go Obrazu z natury, rysunku P. Tegazzo a rzeźby na drzewie P. A. J. Dudrak, opuściło już tłocznię P. Cotty i jest do nabycia w tejże Drukarni, we wszystkich Xięgarniach w Warszawie i Częstochowie i u Autora X. St. Ulaneckiego, ulica Wiejska w pałacu Zamoyskich. Egzemplarz welinowy kop. 60, zwyczajny kop. 30.—Tamże Serce Jezusa grzesznikom w SAKRAMENCIE pokuty otwarte, z Angielskiego X. Manning, kop. 30; Ŝtv. Józef kop. 30; Panie przemień kop. 5; Ś. Barbara, Patronka dobrej śmierci, Obronicielka od chorób kop: 5.

— **Klinika**, Ner 5, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia Szpitalne; Dwie odmiany wyprysku na twarzy, zebrał i opisał F. Śliwicki, Lekarz praktykujący w Warszawie; „Debilitas vitae“ noworodków „Scleroma“; Studjum paediatryczne na obserwacjach własnych, w Wiedeńskim domu podrzutków czynionych oparte, przez Stan: Markiewicza (dokończenie); Korrespondencja Kliniki; Kronika zagraniczna.

— **Tygodnik Lekarski**, Ner 35, wyszedł z druku i zawiera: Janikowski, Sprawozdanie z czynności sądowo-lekarskich, wykonanych w Warszawie w roku 1864 (dokończenie); Miłosz, O nerwobólach (dalszy ciąg); Obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego za miesiąc Lipiec 1867 r.; Wyciągi z pism zagranicznych; O szczepieniu zwierzętom wypróżnień od cholerycznych; Rozmaitości; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem; Cholera w Warszawie; Bibljografja; Ogłoszenie.

— **Kłosy**, Ner 114, wyszedł z druku i zawiera: Oficjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część trzecia, ciąg dalszy); Jan-Jakób Szwajnic, przez K. Wł: Wójcickiego; Jarmark w małem miasteczku przez Wł:; Eleonora, Xiężna Lotaryngji, przez S. D. (dokończenie); John Wilson, obrazek z życia Amerykańskiego, przez Ottona Ruppius'a, przełożył z Niemieckiego Edw: Sulicki (dalszy ciąg); Psycholog i jego nauka, wiersz A. Maszewskiego; Klin klinem, komedja Aug: Moreta w 3ch aktach, wierszem, przełożył z Hiszpańskiego K. P. (dalszy ciąg); Pokłosie; Bogowie i ludzie, przez Paul St Victor, przekład F. H. L.; Attyla i Karol XII; Burmistrz w butelce, przez Erkmana Chatrian, przełożył J. P; Przegląd polityczny.—Ryciny: Profesor Szwajnic (rysował na drzewie F. Tegazzo, drzeworyt Zabłockiego); Jarmark w małem miasteczku; Obraz F. Kostrzewskiego z Wystawy Obrazów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem (rysował na drzewie Franciszek Kostrzewski, drzeworyt Zabłockiego); Starożytne karty (rysował na drzewie M. Olszyński, wycięto w drzeworytni Kłosów).

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 36, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez W. Szymanowskiego; Zakazane owoce, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza (dalszy ciąg); Przegląd teatralny, przez E. Lubowskiego; Do siewcy, poezja.—**Dodatek:** Sukienka w kliny z białej piki dla dziewczynek od 4—6 lat (z ryciną); Sukienka w kliny dla dziewczynek od 8—10 lat (z ryciną); Sukienka dla dziewczynek od 3—5 lat (z ryciną); Sukienka w kliny dla dziewczynek od 6—8 lat (z ryciną); Sukienka w kliny dla dziewczynek od 2—4 lat (z ryciną); Czepeczek ranny garnirowany czarną axamitką (z ryciną); Czepeczek ranny haftowany (z ryc:); Czepeczek ranny z muślinu, garnirowany czarnym axamitnym warkoczem (z ryciną); Szarfa z kokardą z lila wstążek (z ryciną); Krawat z czarnej i czerwonej wstążki (z ryciną); Kaftanik puszczony dla Pań (z ryciną); Serweta z szarego płótna (z ryc:); Plecionka ze sznuru (z ryc:); Kółko do serwet (z ryc:); Kwadrat szydełkową robotą (z ryc:); Rzucik do ozdoby pasków, sukien, paletotów i t. p. (z ryc:); Ubiory dziecinne (z ryc:); Opis ryciny mód (z ryc:).—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Zorza, Pismo Ludowe**, Nr 35, wyszedł z druku i zawiera: Niespodzianka, powiastka, przez Franciszka Hirszla (dokończenie); Podzięka za nieśmiertelność (wiersz), A. Stańczykiewicz; O hodowaniu ryb (dokończenie); Różności: Szczególna zmyślność Psa; Kumoszka całego świata (z obrazkiem); Zagadka.

Z powodu zwinięcia domu, są do sprzedania rozmaite rzeczy, a mianowicie: Meble. srebro, wyroby Fragetowskie; Dywan. Lustro, Szafa, Łóżko, Firanki, Bielizna stołowa i inna, Suknie damskie, Szkło, Porcelana, Pościel i inne tym podobne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1531, na dole, mieszkania Nr 1, codziennie od godz: 9 do 1 i po południu od 2 do 4. (12,980)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.** (17348.)

Przed trzema tygodniami, wsiadając śpiesznie do wagonu kolei żelaznej, ze stacji Siedlce, zostawiłem przez zapomnienie w pokoju passażerskim, **Płaszcz** koloru szaraczkowego, z peleryną; który zapewne ktoś z jadących do Warszawy, przez omyłkę zabrał. Raczy przeto dzisiejszy, przez omyłkę, nieprawy jego posiadacz zwrócić na stację Siedlce i zostawić u Pana Edwarda, Restauratora, lub jeżeli mu będzie dogodniej, u syna mego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 608, mieszkania Nr 5, takowy złożyć.—**W. Czerwiński**, Rewizor. (13,022)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak: Przedm:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Dnia wczorajszego, w przejściu przez ulicę Przejazd na Długą, zgubiono różowy KUPON od Listu Zastawnego na rs: 60 czyli złp: 400, Nr 5422 Serji 1ej. Znalazca zgłosi się do Wgo A. Bardzkiego, Patrona Trybunału, w domu Wgo Dückerta, przy ulicy Długiej, Nr 556, naprzeciw Hotelu Polskiego, a otrzyma nagrody rs: 5. Nadmienia się, że Kupon ten jest na liście kwestjonowanych i właśnie o takowy miał być wytoczony proces poprzedniemu posiadaczowi. (13,043)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **MELODYKON**, zupełnie nowy, Palisandrowy, o 7u oktawach, pochodzący z jednej z słynniejszych Fabryk Paryzkich, mający głos nadzwyczaj przyjemny, wygrywający melodyjnie różne instrumenta, jako to: głos wiolonczeli, klaryneta, trąby i organu, wraz z nutami zastosowanemi do każdego z tych instrumentów, pod Nr 873 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 11. (12,315).

Interesa familijne, wymagają rychłego wydalenia się na prowincję, w odległość znaczną, obojga nas małżeństwa, z tych powodów pod przystępnemi warunkami i w nader korzystnem miejscu dobrze urządzony

Sklepik Wiktuałów,

sprzedać zmuszeni jesteśmy zaraz. Wiadomość w domu Nr 134, Dunaj, pod Nr 8 lokalu. (13,063)

BIURO STRĘCZEŃ

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW

przy ulicy Długiej pod Nrem 545, obok Apteki Wernera. —Ma zawsze do umieszczenia Osoby stanu Nauczycielskiego różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, za wybór których ręczy.—**Józefa Zaleska (dawniej J. Foland).** (20,170.)

W dniu 6 (18) Września 1867 r., o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, **Nieruchomość** Nr 2370b w Warszawie, przy ulicy Dzielnej położona. Vadjum rs: 800. Licytacja rozpocznie się od summy rs: 3459 kop: 92$^1/_3$ jako ^{2} części taxy. Warunki są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału, Wydziału I, oraz u podpisanego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Śto Jerskiej zamieszkałego.—**Teodor Łącki.**
(Dz. War.)

Tynktura na Pluskwy!!!

Najpewniejszy środek na wytępienie tego robactwa, jest do nabycia w Składzie Zapałek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a. Nadmieniając, że żadnej nagrody za pluskwę nie obiecuję, bo jest to środek wyrobu krajowego i pewny, a o połowę tańszy.— W tymże składzie znajduje się **Smarowidło** Belgijskie do osi i trybów, funt 7$^1/_2$ kop. (11,757)

100 Rs: za jedną Pluskwę!!!

Przygotowana przezemnie **Tynktura** na zupełne wygupienie Pluskew, prawie we wszystkich stolicach Europy używaną bywa, i skutek jej zawsze prędki i niezawodny.

Mała ilość Tynktury tej, pociągnięta w miejscach gdzie się pluskwy znajdują, niszczy te ostatnie w kilku minutach wraz z zarodkami ich, flaszka takowej wystarczająca na wygubienie miljonów Pluskew.

Proszek na Robactwo!!!

KARALUCHY i FRANCUZY.

W tych dniach świeżo nadesłany przezemnie proszek na wygubienie zupełne robactwa domowego Karaluchów i Francuzów, któren to proszek tylko po za granicą jest powszechnie znany ze swej dobroci i skutku niezawodnego. Osoby biorące nie doznają zawodu żadnego, a sprzedający winien ręczyć za pewność w imieniu moim.

Główny Skład urządziłem powyższych dwóch artykułów, w Handlu Wgo Brodackiego, przy ulicy Ordynackiej 3ci dom od Nowego-Swiatu, po lewej stronie.

K. Berlbis.
Chemik z Agram w Dalmacji.

Cena na Pluskwy Tynktury kop: 50.
Cena proszku na karaluchy kop: 45.

Powyższej Tynktury i proszku można także dostać, jak i przedtem ogłoszono w Składzie Papieru i Cygar Wgo Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Świat, wprost ulicy Wareckiej, pod Turkiem.

Osoby handlujące, biorące na sprzedaż, otrzymają stosowny rabat w odpowiedniej ilości flaszek, tak w Warszawie jak i na prowincji.—**T. Brodacki.** (12,540)

Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter** i **Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów.—**F. Springer**, przy rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 6go Września. — W nocie okólnikowej Francuzkiej z dnia 25go Sierpnia, powiedziano: Podróż Ich Cesarskich Mości podyktowaną została jedynie myślą dania Rodzinie Cesarsko-Austrjackiej dowodu serdecznej sympatji. Dwaj Wielcy Monarchowie nie mogli pozostawać razem w ciągu kilku dni w poufnej z sobą styczności, bez wzajemnego zakomunikowania sobie swych wrażeń, swych myśli o kwestjach interesu powszechnego. Nie były prowadzone układy w przedmiocie niczem w teraźniejszem położeniu Europy nie usprawiedliwionego porozumienia się co do kombinacji; rozmowy, jakie prowadzono, nie mogły mieć charakteru przypisywanego im przez kramarzy nowin; na długi jeszcze czas przed zjazdem Salzburgskim, obaj Monarchowie dali poznać swe pokojowe usposobienie, przy widzeniu się zaś nie mogli żywić żadnego innego zamiaru, jak tylko wytrwania w tejże postawie, i na zapewnieniach danych w tym względzie ograniczyły się ich rozmowy; w zjeździe przeto Salzburgskim można upatrywać nowy powód do ufności w utrzymanie pokoju. (Correspondenz Bureau).

DONIESIENIA.

Gdyby w którym z domów była potrzeba Rządcy Domu, w takim razie za złożeniem adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ przyjmie obeznany z takową czynnością, za wynagrodzeniem mieszkania. (12,170)



Meble Mahoniowe,

jako to: Kanapa, 6 Krzeseł 2 Fotele, Stół przed kanapę, Stolik do kart, dwa mniejsze Stoliki, Komoda, Łóżko, Toaleta, Umywalnik, Kozeta, Lustro duże, Stół duży jesionowy, Szlaban, Szafy dwie duże jesionowe, rozbierane, i inne przedmioty, są zaraz do sprzedania, pod Nr 386, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 2 lokalu, na 1szem piętrze. (13,088)

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na 1szem piętrze, są do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 386. (12,013)

Mieszkanie do najęcia,

w domu pod Nr 248/9, przy ulicy Freta, wprost Długiej: 4ry Pokoje, Przedpokój i Kuchnia na 1em piętrze z balkonem i wszelkiemi dogodnościami, każdego czasu, lub od Sgo Michała r. b. Podobny Lokal na 3ciem piętrze. (12,850)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego
i DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego ¼ sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Lizetka* (1szy raz).—*Jam bogaty.* — *Chcesz się żenić.*

TEATR WIELKI.

Jutro: Widowisko bezpłatne.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

GABINET ALETESKOPÓW Pana **Franciszka Bordato**, przy ulicy Miodowej, pod Nr 481, dom Draca, jest otwarty od godziny 1 po południu do godziny 10 wieczorem, zaś w dni Świąteczne od godz: 10 z rana do 10 wieczorem. Cena wejścia kop: 30 i 2½ na rzecz szpitali, zaś Studenci w mundurach płacą kop: 15, również i dzieci. Biletów nabyć można tak przy wejściu, jako i w Magazynie Obrazów Panz Nervo, na Krak:-Przedm: w Pałacu Hr: Stan: Potockiego, Nr 415. (12,410)

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. Początek o godzinie 7ej. (6785)

Dziś i codziennie przedstawienie **Teatru Małp** w Orfeum, przy ulicy Miodowej, w domu Pana Lessera.—Początek o godzinie 7. (12,011)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano (Ruble)	Żądano (Kopiejki)	Płacono (Ruble)	Płacono (Kopiejki)
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	17	68	83
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	33	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	75	114	—
„ „ „ z r. 1866,	109	50	109	25
Bilety Banku Cesarstwa	77	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	50	68	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	83	55	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 82²/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 106⁵/₉.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 65 do rs. 8 k. 40 żyta od rs. 5 kop. 45 do rs. 5 k. 55; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs: 2 kop 65 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs 1 k. 35 do rs 1 k. 50

Okowity płacono dnia 5 Września, za wiadro od rs: 3 k: 99, do rs 4 k. 2 za garniec od rs. 1 k: 30 do rs: 1 k. 31.

Jutro i Pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*